

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi – X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od P. G. na rzecz F. S. kwotę 2.412,74 złotych tytułem wynagrodzenia za pracę w miesiącu wrześniu 2012 roku (pkt. 1 wyroku); umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3); zasądził od F. S. na rzecz P. G. kwotę 480 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4); nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 5).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód był pracownikiem pozwanego, od dnia 1 kwietnia 2012 roku, zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku brukarza.

Oprócz tego powód wykonywał obowiązki kierowcy dowożąc pracowników pozwanego do miejsc wykonywania pracy, także na terenie Niemiec.

Dojazdy do Niemiec oraz powroty pracowników do Polski były opłacane przez pracodawcę.

Pracodawca przekazywał pracownikom, zazwyczaj brygadzystom, pieniądze na wodę i paliwo, z obowiązkiem ich późniejszego rozliczenia.

Powód otrzymywał w Polsce zaliczki na paliwo do samochodu, którym dowoził pracowników do miejsca wykonywania pracy. Inni pracownicy również otrzymywali zaliczki, choć na inne cele, np. na posiłki.

Otrzymane kwoty zaliczek były zazwyczaj zapisywane w kalendarzu prowadzonym przez pozwanego. Pracownicy podpisywali odbiór wskazanych tam kwot. Zdarzało się, iż powód nie kwitował nigdzie odbioru pobranych pieniędzy.

Pracownicy rozliczali się z pobranych zaliczek. Rozliczeń pracownicy dokonywali bezpośrednio z pozwanym.

Rozliczeń dokonywano kwartalnie.

W okresie od 1 sierpnia do 9 września 2012 roku pozwany wypłacił powodowi następujące kwoty tytułem zaliczek na paliwo, wodę, prowadzenie budowy:

- w dniu 16 sierpnia 2012 roku – 200 € ;
- w dniu 20 sierpnia 2012 roku – 100 € ;
- w dniu 27 sierpnia 2012 r. - 414 €;
- w dniu 4 września 2012 roku - 100 €,
- w dniu 9 września 2012 roku – 100 €.

Powód nie rozliczył się z tych kwot.

W dniu 21 września 2012 roku powód wrócił około godziny 3.00 nad ranem z Niemiec do Polski. W tym dniu pracownicy mieli rozliczyć się z zaliczek.

Około godziny 10.00 rano, w tym samym dniu, żona powoda zadzwoniła do pozwanego pytając, o której powód ma przyjechać do pracy i się rozliczyć. Po otrzymaniu odpowiedzi rozłączyła się, nie wskazując, że powód jest chory.

O umówionej godzinie powód nie stawił się w pracy. Pracodawca usiłował skontaktować się z nim telefonicznie, ale powód nie odbierał, ani nie oddzwaniał.

Pismem z dnia 21 września 2012 roku, doręczonym powodowi w dniu 25 września 2012 roku pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę z powodu ciężkiego naruszenia przez niego obowiązków pracowniczych polegającego na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w dniu 21 września 2012 roku oraz nierozliczeniu powierzonych mu przez pracodawcę środków finansowych w kwocie 914,00 €, a które to rozliczenie miało nastąpić w dniu 21 września 2012 roku poprzez zwrócenie pracodawcy kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy powierzoną powodowi kwotą, a wydatkami poniesionymi na koszty prowadzenia budowy (np. paliwo do maszyn i busa, oleje, napoje na budowę dla pracowników). Stwierdzono, iż powyższe naruszenia obowiązków pracowniczych zagrażają w sposób szczególny porządkowi oraz dyscyplinie pracy oraz zagrażają interesom pracodawcy i stanowią działanie na szkodę pracodawcy.

Powyższe pismo pracodawca wysłał powodowi za pośrednictwem poczty w dniu 21 września 2012 roku.

Powód otrzymał je w dniu 25 września 2012 roku.

W dniu 21 września 2012 roku i w dniach następnych powód był niezdolny do pracy z powodu choroby.

Zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy powód otrzymał od dr G. W., po jej wizycie prywatnej w domu powoda w dniu 21 września 2012 roku około godziny 17.00.

Zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy żona powoda wysłała w dniu 22 września 2012 roku na ulicę (...) w Ł..

Zaświadczenie to, po dwukrotnym bezskutecznym awizowaniu, wróciło do nadawcy.

Pracodawca otrzymał zwolnienie lekarskie powoda po trzech tygodniach.

Na ulicy (...) w Ł. mieści się magazyn wynajmowany przez pozwanego. W umowie o pracę powoda jako adres do korespondencji z pracodawcą podana jest ulica (...) w Ł..

Powód wiedział, że adres magazynu na ul. (...) nie jest prawidłowym adresem do doręczeń przesyłek. Został o tym bezpośrednio pouczony przez brygadzystę w czerwcu 2012 roku.

Dopiero od dnia 26 października 2012 roku powód kierował korespondencję do pracodawcy na adres C. 8 m. 23 Ł..

Podczas przebywania przez powoda na zwolnieniu lekarskim pozwany usiłował się z nim skontaktować celem umówienia daty spotkania i wzajemnego rozliczenia.

We wrześniu 2012 roku powodowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 4.825,49 zł.

Wynagrodzenie to nie zostało powodowi wypłacone.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo jedynie w nieznaczej części zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze treść art. 56 i 52§ 1 pkt 1 k.p. Sąd podniósł, iż powództwo o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę jest niezasadne.

Jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika pozwany, w swym oświadczeniu wskazał, na ciężkie naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych, polegające na nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w dniu 21 września 2012 roku oraz nierozliczeniu powierzonych powodowi przez pracodawcę środków finansowych w kwocie 914,00 €, a które to rozliczenie miało nastąpić w dniu 21 września 2012 roku poprzez zwrócenie pracodawcy kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy powierzoną powodowi kwotą a wydatkami poniesionymi na koszty prowadzenia budowy (np. paliwo do maszyn i busa, oleje, napoje na budowę dla pracowników). W

oświadczeniu tym nadto stwierdzono, iż powyższe naruszenia obowiązków pracowniczych zagrażają w sposób szczególny porządkowi oraz dyscyplinie pracy oraz zagrażają interesom pracodawcy i stanowią działanie na szkodę pracodawcy.

Powód kwestionował prawdziwość obu wskazanych przyczyn rozwiązania umowy.

Odnosząc się do pierwszej z nich - nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy w dniu 21 września 2012 roku Sąd stwierdził, iż w niniejszej sprawie bezspornym jest, iż powód we wskazanym wyżej dniu nie świadczył pracy.

Nie można jednak - w ocenie Sądu - utożsamiać nieobecności powoda w pracy z nieusprawiedliwioną nieobecnością, a tym bardziej z porzuceniem pracy. W powyższym dniu powód był bowiem niezdolny do pracy z powodu choroby, co zostało stwierdzone zaświadczeniem lekarskim wystawionym w tym dniu przez lekarza G. W..

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w zakresie tej przyczyny wykazał tylko fakt braku należytego usprawiedliwienia przez powoda tej nieobecności.

Zwolnienie lekarskie wystawione w dniu 21 września 2012 roku zostało bowiem wysłane pocztą na nieprawidłowy adres – do miejsca, gdzie mieści się wynajmowany przez pozwanego magazyn, zamiast do siedziby pozwanego, ujawnionej w umowie o pracę oraz znanej powodowi z racji zwrócenia mu w czerwcu 2012 roku przez brygadzystę uwagi, że adres magazynu na ul. (...) w Ł. jest nieprawidłowy. Sąd uznał zatem, że powód celowo przesłał zwolnienie lekarskie na nieprawidłowy adres, co spowodowało, że pozwany otrzymał to zwolnienie dopiero po około 3 tygodniach. Powód faktycznie uchybił więc terminowi dla usprawiedliwienia swojej nieobecności w pracy w dniu 21 września 2012 roku, ustalonym zgodnie z zasadami określonymi w § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz.U.1996 r., Nr 60, poz. 281 ze zm.).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód uzyskał zwolnienie lekarskie w dniu 21 września 2012 roku, po wizycie lekarza u niego w domu, która miała miejsce około godziny 17.00.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. S. - żony powoda oraz zeznaniom samego powoda, odnośnie okoliczności stwierdzenia niezdolności do pracy powoda tego dnia.

Zeznania tych osób były daleko niespójne sprzeczne z zeznaniami świadka G. W.. Zarówno powód, jak i jego żona początkowo twierdzili, iż w dniu 21 września 2012 roku udali się rano (w okolicach godziny 8.00 – 8.30) do przychodni mieszczącej się przy ulicy (...) w Ł., gdzie po badaniu dr W. wystawiła powodowi zaświadczenie o niezdolności do pracy. Dopiero po przedstawieniu w toku rozprawy informacji, iż powyższa sytuacja nie mogła mieć miejsca, albowiem dr W. w dniach od 20 do 22 września przebywała na konferencji w P., powód stwierdził, iż mógł wraz z żoną się mylić w tej kwestii.

W świetle powyższych okoliczności nie można także uznać za wiarygodne twierdzeń żony powoda oraz powoda odnośnie powiadomienia pracodawcy we wczesnych godzinach rannych o tym, iż powód przebywa na zwolnieniu lekarskim, w związku z czym nie będzie w stanie rozliczyć się z zaliczki na paliwo.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd bezsprzecznie wynika, iż w chwili, kiedy żona powoda wykonywała telefon do pozwanego (w godzinach wczesnorannych) powód nie miał jeszcze wystawionego zaświadczenia o niezdolności do pracy, bowiem prywatna (domowa) wizyta lekarska u niego miała miejsce dopiero w godzinach późno popołudniowych. Sąd odmówił zeznaniom żony powoda w zakresie, w jakim świadek wyraźnie stwierdziła, iż w chwili, gdy telefonowała do pracodawcy mąż był już po wizycie u lekarza. Zeznania te rażąco mijają się z prawdą.

Sąd wskazał przy tym, iż zgodnie z art. 30 § 4 k.p. wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 k.p. przesądza o tym, że spór przed sądem pracy toczy się tylko w granicach zarzutu skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu, a pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać tryb

zwolnienia z pracy przewidziany w art. 52 (wyr. SN z 3.9.1980 r., I PRN 86/80, Sł. Prac. 1981, Nr 8, s. 12; podobnie wyr. SN z 10.11.1998 r., I PKN 423/98, OSNAPiUS 1999, Nr 24, poz. 789).

W przedmiotowej sprawie w piśmie rozwiązującym umowę o pracę pracodawca nie wskazał jako przyczyny uzasadniającej decyzję w tym przedmiocie nieusprawiedliwienia przez powoda nieobecności w pracy w odpowiednim terminie, a nieusprawiedliwioną nieobecność.

Nieusprawiedliwienie w terminie nieobecności w pracy i opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia stanowią odmienne rodzajowo naruszenia obowiązków pracowniczych (por. wyrok SN z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 416/97, OSNP 1998/20/596). Czasowa niezdolność do pracy z powodu choroby usprawiedliwia natomiast z mocy prawa nieobecność w pracy (por. wyrok SN z dnia 20 października 1998 r., I PKN 397/98, OSNP 1999/23/747).

Sąd zaznaczył, iż jakkolwiek uchybienie terminu do usprawiedliwienia nieobecności w pracy w dniu 21 września 2012 roku nie stanowi, jak wyżej podniesiono, podstawy do uznania, że nieobecność powoda w pracy w dniu 21 września 2012 roku była nieusprawiedliwiona, to jednak brak zachowania przez powoda należytej staranności w powiadomieniu pracodawcy o tej nieobecności w dniu umówionego spotkania celem rozliczenia zaliczki, stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Powód nie telefonując osobiście do pozwanego i świadomie wysyłając zwolnienie lekarskie na niewłaściwy adres działał w celu uniemożliwienia rozliczenia się stron z pobranej zaliczki, wprowadzenia pozwanego w niepewność co do zwrotu jego mienia. Powierzenie – jak twierdzi powód - tego zadania żonie, bez nadzoru nad sposobem jego wykonania, pozostaje daleko naiwne i nie zasługuje na aprobatę. Nie usprawiedliwia zaniedbania właściwego powiadomienia pracodawcy o niestawieniu się na umówione spotkanie.

Sąd wskazał, że pismo w przedmiocie rozwiązania umowy (ze wskazaniem właściwej siedziby i numerów telefonów pozwanego) doręczone zostało powodowi w dniu 25 września 2012 roku. W tym więc dniu najpóźniej powód należycie dbając o swe interesy winien podjąć kroki w celu wyjaśnienia okoliczności podniesionych w zarzutach, stanowiących podstawę niezwłocznego zwolnienia go z pracy.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał zaś, że nawet po tej dacie powód nie podjął żadnych kroków w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, w szczególności nie podjął próby kontaktu telefonicznego z pozwanym. Podnoszenie okoliczności zniszczenia telefonu na budowie, w dobie powszechnej dostępności środków porozumiewania się na odległość, choćby z wykorzystaniem telefonu żony, wykracza poza daleko idącą niefrasobliwość pracownika, na którym ciąży obowiązek rozliczenia się z mienia pracodawcy.

Zachowanie powoda w tych okolicznościach nacechowane jest – w ocenie Sądu – złą wolą i zamiarem niepowiadomienia pracodawcy o niezdolności do pracy i nierozliczenia się z powierzonych środków pieniężnych, przeznaczonych na paliwo do samochodu, który prowadził.

Czyn pracownika uznaje się zaś za bezprawny, gdy jest sprzeczny z jego obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, natomiast winę można przypisać pracownikowi wówczas, gdy jego stosunek psychiczny do czynu (stanowiącego działanie lub zaniechanie) jest świadomy, jak również gdy pracownik, mając świadomość szkodliwości skutku swojego postępowania, celowo do niego zmierza lub co najmniej na ów skutek się godzi (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1998 r., I PKN 135/98, OSNP 1999, Nr 11, poz. 361).

Warto zauważyć, że stopień zagrożenia interesów pracodawcy działaniem pracownika nie wpływa na ocenę rodzaju i stopnia winy jako przesłanki rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 187/99, OSNP 2000, Nr 22, poz. 813).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – wbrew twierdzeniu powoda - wprost wykazał, że pozwany wypłacał powodowi określone, wpisywane do kalendarza kwoty tytułem zaliczek na paliwo, wodę, prowadzenie budowy.

Powód potwierdzał pobranie tych kwot własnoręcznym podpisem. Materiał dowodowy wykazał także, że nie zawsze pracownicy, w tym powód, potwierdzali pobrane kwoty zaliczek.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda odnośnie przeznaczenia pobranych kwot. Twierdzenia powoda są w tym zakresie wewnątrznie sprzeczne - powód raz twierdził, iż kwoty te były w istocie wypłacanymi mu dietami i nigdy nie dostawał od pracodawcy pieniędzy na paliwo i napoje, a następnie przyznawał, iż w dniu 21 września 2012 roku miał się rozliczyć z pracodawcą „z otrzymanych zaliczek na paliwo”. Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, iż powód otrzymywał od pracodawcy zaliczki na paliwo.

Sąd nie dał wiary powodowi także w zakresie, w jakim twierdził on, iż rozliczył się z pozwanym z pobranych zaliczek. W toku rozprawy powód raz twierdził, iż faktury potwierdzające sposób wydatkowania pobranych kwot miał przekazywać brygadziście A. M. (1), a gdy świadek zaprzeczył tym okolicznościom powód podniósł, że rozliczał pieniądze za pośrednictwem A. J. (1). Świadek A. J. (1) nie potwierdził zaś powyższych okoliczności. Wręcz przeciwnie – z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, iż rozliczeń z pozwanym pracownicy dokonywali osobiście.

W ocenie Sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę określona przez pozwanego przyczyna rozwiązania umowy o pracę prawidłowo więc została przez pracodawcę zakwalifikowana jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zobowiązanie pracownika do dbania o dobro zakładu pracy i chronienia jego mienia oznacza ustanowienie szczególnej zasady lojalności pracownika względem pracodawcy, z której przede wszystkim wynika obowiązek powstrzymania się pracownika od działań zmierzających do wyrządzenia pracodawcy szkody czy nawet ocenianych jako działania na niekorzyść pracodawcy (z treści uzasadnienia wyr. SN z 28.4.1997 r., I PKN 118/97, OSNAPIUS 1998, Nr 7, poz. 206). Powinność ta równoznaczna jest z nakazem powstrzymania się od wszystkiego, co mogłoby szkodzić majątkowym i niemajątkowym interesom pracodawcy, przy czym ustalenie po stronie pracowniczej naruszenia obowiązku lojalności – a więc działania obarczonego umyślnością i nakierowanego na wyrządzenie pracodawcy szkody może stanowić uzasadnioną przyczynę rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 k.p. (wyrok SN z dnia 14 grudnia 1999 roku, I PKN 447/99, OSNP 2001/10/336).

Nierozliczenie się przez powoda z pobranych zaliczek w znacznej kwocie, przy jednoczesnym unikaniu kontaktu z pracodawcą, uznać należy za naruszenie obowiązków pracowniczych w stopniu ciężkim.

W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, iż druga ze wskazanych przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę jest konkretna, prawdziwa i uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia w związku z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych.

Rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika nie jest niezgodne z prawem, choćby pracodawca oprócz właściwej przyczyny uzasadniającej to rozwiązanie, podał także przyczyny nieuzasadnione (wyrok SN z dnia 23 lutego 2005 r., III PKN 85/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 332)

Dlatego też Sąd oddalił powództwo o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę.

Sąd uznał, iż zasadnym jest też roszczenie powoda o wypłatę połowy wynagrodzenia za miesiąc wrzesień 2012 roku. Pozwany w toku postępowania przyznał, iż wynagrodzenie za ten miesiąc nie zostało powodowi wypłacone. Pozwany uznał w tym zakresie powództwo do kwoty netto 1.820,55 zł, w pozostałym zakresie podnosząc zarzut potrącenia.

Stosownie do treści art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Sąd uznał, iż pozwany miał prawo potrącić swoją wierzytelność z przysługującemu powodowi wynagrodzenia za pracę.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.)

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wykazał, że powód nie rozliczył się z pozwanym z kwoty 914 € (co odpowiada kwocie 3.760,01 złotych), a zatem pozwany mógł przedstawić powyższą kwotę do potrącenia, przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z prawa pracy w tym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 87 § 1 pkt 3 k.p. z wynagrodzenia za pracę mogą podlegać potrąceniu zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi; potrącenia te mogą być dokonywane do wysokości połowy wynagrodzenia (art. 87§3 k.p.), zaś wolna od potrąceń (przy potrącaniu zaliczek pieniężnych udzielonych pracownikowi) jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości 75 % minimalnego wynagrodzenia za pracę (art. 87¹§1 pkt 2 k.p.).

Mając na względzie powyższe rozważania oraz stojąc na stanowisku, iż uznanie powództwa przez pozwanego we wspomnianym wyżej zakresie nie jest sprzeczne z prawem, ani z zasadami współzycia społecznego oraz nie zmierza do obejścia prawa, a pozwany skutecznie dokonał potrącenia swojej wierzytelności względem powoda do wysokości połowy wynagrodzenia, Sąd zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie w kwocie 2.412,74 złotych – tj. w wysokości 50% wynagrodzenia przysługującego powodowi za miesiąc wrzesień 2012 roku.

Zasądzona kwota stanowiła kwotę brutto. Sąd pracy, zasądzając wynagrodzenie za pracę, nie odlicza bowiem od tego wynagrodzenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie społeczne.

Wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi stanowiąc część obejmującą także część, którą pracodawca może (ma obowiązek) potrącić (odliczyć). Nie można więc w ogóle konstruować takiej definicji wynagrodzenia za pracę, w której będzie się wyróżniać część wynagrodzenia za pracę należną pracownikowi (wynagrodzenie netto) i część, która pracownikowi nie przysługuje. Wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi w całości i takie wynagrodzenie wyznaczone jest przez treść stosunku pracy, a więc w takiej wysokości należy je zasądzać w sporze sądowym między stronami stosunku pracy. (por. uchwałę SN z dnia 7 sierpnia 2001 roku, III ZP 13/01, OSNP 2002/2/35).

Sąd umorzył postępowanie w sprawie w zakresie roszczenia o zasądzenie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, z uwagi na cofnięcie w tym zakresie pozwu przez powoda dokonane na rozprawie w dniu 3 grudnia 2013 roku. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku.

W przedmiotowej sprawie cofnięcie pozwu zostało dokonane przez profesjonalnego pełnomocnika, za zgodą strony pozwanej, i jest ono, zdaniem Sądu - w myśl art. 203 § 1 i 4 k.p.c. oraz art. 469 k.p.c. dopuszczalne, gdyż nie naruszało prawa, zasad współzycia społecznego, nie zmierzało do obejścia prawa, ani nie narusza słusznego interesu pracownika.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o wyrażoną w art. 100 zd.1 k.p.c. zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Sąd uznał, że powód uległ w procesie w 25%. Dochodził bowiem łącznie w sprawie niniejszej zasądzenia kwoty 9.789 złotych, a zasądzona została na jego rzecz kwota 2.412,74 złotych.

Koszty obu stron zostały łącznie wynosząc kwotę 1920 złotych (po 960 złotych każdej), a ustalone zostały na podstawie § 11 ust.1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 460 ze zm.) oraz § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Powód poniósł te koszty w kwocie 960 złotych, a powinien w kwocie 1.440 złotych (1920 złotych x 75%), a zatem pozwanemu należy się zwrot różnicy – 480 złotych (1.440 złotych – 960 złotych).

Na podstawie art.333 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie zasądzonej należności.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony postępowania.

Pozwany zaskarżył wskazane orzeczenie w zakresie pkt. 1 podnosząc, iż Sąd nieprawidłowo zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie w kwocie brutto 2 412,74 zł, podczas gdy wygrodenie winno być zasądzone netto, tj. w kwocie 1 820,55 zł.

Wskazał, iż jako pracodawca odprowadził od wynagrodzenia powoda składkę na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczkę na podatek dochodowy.

W związku z powyższym przedłożył:

- potwierdzenie uiszczenia zaliczek na podatek dochodowy,
- raport za pracowników - (...);
- potwierdzenie uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne;
- PIT zbiorczy za pracowników.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia netto w kwocie 1 820,55 zł, z uwzględnieniem dokonanego prawidłowo potrącenia.

Powód zaskarżył powyższe orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 13.335,74 zł oraz w części dot. rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu. tj. co o pkt. 3 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez:

1. ustalenie, iż powód celowo przesłał za pośrednictwem swej żony zwolnienie lekarskie na nieprawidłowy adres tj. na adres miejsca położenia magazynu pozwanego, podczas, gdy, jak to wynika z zeznań samego pozwanego oraz powoda i przesłuchanych pracowników pozwanego, przy ulicy (...) w Ł. mieści się oddział firmy pozwanego, na stałe przebywa tam księgowa, tam pracownicy się rozliczali, uzyskiwali stosowne dokumenty jak np. druk (...), nadto zaś w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej adres ten jest oznaczony oficjalnie jako miejsce dodatkowego wykonywania przez pozwanego działalności gospodarczej, a na stronie internetowej pozwanego adres ten widnieje jako miejsce oddziału formy pozwanego, który to stan miał miejsce zarówno w dacie rozwiązania umowy, jak również trwa do dnia dzisiejszego,

2. ustalenie, iż powód nie rozliczył się z zaliczek jedynie w oparciu o zeznania pozwanego, podczas, gdy żaden z przesłuchanych w sprawie świadków faktu tego nie potwierdził, wręcz przeciwnie świadek A. J. (1) zeznał, iż „nie było mowy o czymś takim żebyśmy nie rozliczyli się z szefem i prysnęli”, zaś świadek A. M. (1) zasugerował powstanie problemu dopiero w powiązaniu ze sprawą sądową, które to zeznania w/w świadków stoją w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pozwanego, jakoby z rozliczaniem się przez powoda z wypłacanych mu kwot od początku były problemy i była to sytuacja powtarzająca się,

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 k.p.c. poprzez:

- zupełne pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy oraz przy ocenie wiarygodności zeznań pozwanego okoliczności, iż w sposób pozbawiony szczegółowego i wyczerpującego uzasadnienia uległo zmianie w toku procesu stanowisko pozwanego co do wysokości kwoty, którą jest mu powód rzekomo winien tytułem zwrotu wypłaconych zaliczek z kwoty 914 Euro do kwoty 1310 Euro,

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy tj. zeznań świadka T. M. (1), z których wynika między innymi, że jedynie raz widział jak powód otrzymywał od pozwanego zaliczkę na paliwo, że w zeszycie pozwany zapisywał wypłacane pracownikom diety, nie zaś zaliczki, nie słyszał o tym by powód nie rozliczał się z wypłacanych mu zaliczek oraz, że z tego co mu wiadomo powód nie otrzymywał zaliczek na napoje dla pracowników, taką zaliczkę dostawał A. J. (1), podobnie jeśli chodzi o oleje do maszyn, a także, że żywieniówki pracownicy dostawali co tydzień.

- dokonanie dowolnej, sprzecznej z doświadczeniem życiowym i logiką oceny dowodu w postaci kserokopii zapisków z kalendarza pozwanego i uznanie, iż potwierdzają one wypłacone powodowi kwoty tytułem zaliczek, nie zaś diet,

4. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwany wykazał w toku postępowania by pracodawca powierzył powodowi kwotę 914 Euro na wydatki ponoszone na koszty prowadzenia budowy (np. paliwo do maszyn i busa, oleje, napoje na budowę dla pracowników) oraz by powód winien był z czegokolwiek się z pracodawcą rozliczyć i tego nie zrobił wbrew swemu obowiązkowi.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów:

- protokołu z rozprawy przeprowadzonej w sprawie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o sygn. akt X P 336/13 w dniu 28 lutego 2014 r. na okoliczność treści złożonych na tej rozprawie zeznań przez świadków A. J. (1) oraz A. M. (1), a także samego pozwanego,

- wydruku z (...) pozwanego na okoliczność miejsc wykonywania przez pozwanego działalności gospodarczej,

- wydruku ze strony internetowej pozwanego na okoliczność miejsc wykonywania przez pozwanego działalności gospodarczej.

Ponadto o powtórzenie przeprowadzenia dowodu z zeznań w/w świadków A. J. (1) oraz A. M. (1) na okoliczność tego czy w dniach 16 sierpnia 2012 r., 20 sierpnia 2012 r., 27 sierpnia 2012 r., 4 września 2012 r. oraz 9 września 2012 r. potwierdzili wypłatę przez pozwanego diet czy zaliczek.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.335,74 zł, w tym 10.923,00 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę oraz 2.412,74 zł tytułem wynagrodzenia za wrzesień 2012 r., nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie jej w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z kolei pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie a także oddalenie zawartych w niej wniosków dowodowych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego pozwanego przed sądem II instancji wg. norm prawem przepisanych.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego jako całkowicie bezzasadna podlega oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności odnieść należy się do twierdzeń apelacji powoda jako dalej idącej.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebraniem materiałem dowodowym. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUiS 2000 nr 17, poz. 655).

Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, a ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, wybierając te, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przez moc dowodową rozumie się przy tym siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego one dotyczyły. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Uważa się także, iż granice swobodnej oceny dowodów warunkuje czynnik ideologiczny, tj. poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. (por. T. Ereciński, Jacek Gudowski, Maria Jędrzejewska - "Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz", Część I, Wyd. LexisNexis).

W niniejszej sprawie oceniając zasadność roszczeń powoda w zakresie żądania zapłaty należnego wynagrodzenia za miesiąc wrzesień 2012 r., Sąd dokonując ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego powyższych zasad nie zastosował. Zanim jednak Sąd Okręgowy szczegółowo odniesie się do wskazanej okoliczności podnieść należy, że stwierdzenie, iż rozwiązanie stosunku pracy z powodem nie naruszało przepisów prawa było ze wszechmiar prawidłowe.

Sąd II instancji zgada się z poczynionym na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego ustaleniem, iż przesłanie przez powoda zwolnienia lekarskiego na niewłaściwy adres pozwanego stanowiło brak należytego usprawiedliwienia nieobecności w pracy w przepisany do tego terminie tj. ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych wymienione w art. 52 § 1 pkt. 1 kp. Jednak na gruncie rozpoznawanego przypadku okoliczność ta nie uzasadniała zwolnienia z pracy powoda z uwagi na wskazaną mu przyczynę wypowiedzenia to jest nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy a nie nieusprawiedliwienie przez powoda nieobecności w pracy w odpowiednim terminie. Wskazanych podstaw rozwiązania stosunku pracy jak słusznie podniósł Sąd I instancji nie należy utożsamiać. W tym stanie rzeczy podnoszona w apelacji okoliczność, że powód był uprawniony do przesłania zwolnienia na wskazany adres w miejscu położenia magazynu pozwanego, gdyż mieści się tam oddział firmy pozwanego oznaczony oficjalnie w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jako miejsce dodatkowego wykonywania przez pozwanego działalności gospodarczej, nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nieobecność powoda była usprawiedliwiona – przebywał on na zwolnieniu lekarskim z uwagi na niezdolność do pracy. Wskazana przyczyna rozwiązania stosunku pracy, była więc w tej części nierzeczywista, a okoliczność, iż powód nieudolnie informował pracodawcę o przyczynie swej nieobecności przesyłając zwolnienie na niewłaściwy adres nie była podstawą stawianych mu zarzutów i nie może wpłynąć na poprawność ustaleń co do zasadności przyczyny rozwiązania stosunku pracy w tej części.

Wbrew twierdzeniom apelacji powód dopuścił się jednak zarzucanego mu przez pracodawcę ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci nie rozliczenia powierzonych mu tytułem zaliczek środków. Dlatego też, w ocenie Sądu II instancji nie można stwierdzić, iż dokonane rozwiązanie stosunku pracy w trybie natychmiastowym było bezzasadne.

Całkowicie nietrafnym jest stwierdzenie skarżącego, wskazujące na to, że w materiale sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów na to, iż powód otrzymywał od pozwanego jakiegokolwiek zaliczki oraz, że w konsekwencji powód winien był z czegokolwiek się z pracodawcą rozliczyć i tego nie zrobił wbrew swemu obowiązkowi.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że powód składając zeznania przyznał, iż otrzymywał zaliczki na paliwo do samochodu, którym dowoził pracowników do miejsca wykonywania pracy i w dniu 21 września 2012 r. miał rozliczyć z pozwanym kwoty pobrane na paliwo. Powód wskazywał że kwoty na przejazd także przekazywał mu brygadziście. Ponadto zarówno powód jak pozwany zeznał, że zdarzało się, iż przekazach kwot powód nigdzie nie kwitował / k -101, k -120 odwrót, k. 195/. Świadek T. M. zeznał iż widział raz jak pozwany przekazywał powodowi pieniądze na paliwo. Wskazał, że z tego co wie powód nie otrzymywał zaliczek na inne cele, gdyż te przekazywano brygadziście A. J. /k. 122 odwrót/. Świadkowie A. J. i A. M. także potwierdzili, iż powód otrzymywał pieniądze na paliwo oddzielnie, nie umieli natomiast do końca potwierdzić czy dostawał zaliczki także z innego tytułu. Uważali że dostawał zaliczki z tego samego tytułu co oni. /k.143/ W świetle zgodnych zeznań stron i świadków zaliczki pracownicy rozliczali bezpośrednio z pozwanym /k. 120. k 122 odwrót. k.. 143/ Dostawali też od pozwanego diety. k. 122 k. 142 odwrót. k. 143/. Wobec tego, Sąd Okręgowy uznał, iż powód bezsprzecznie otrzymywał zaliczki na paliwo, które z pozwanym winien rozliczyć. Tego jednak w świetle niezakwestionowanych skutecznie zeznań pozwanego / k. 120/ powód udając się na zwolnienie lekarskie nie uczynił. Okoliczność, na którą wskazał świadek A. J. (1), iż „nie było mowy o czymś takim żebyśmy nie rozliczyli się z szefem i prysnęli”, oraz fakt, że świadek A. M. (1) wskazał, iż o problemie tym dowiedział się dopiero w powiązaniu ze sprawą sądową, nie przesądza wbrew teźom apelacji okoliczności przeciwnej. Podkreślenia wymaga, iż powód nie wskazywał na podpisanie przez niego jakiegokolwiek dokumentów, który fakt ten miałyby potwierdzać. Rozliczenie zaliczek następowało w świetle spójnych zeznań świadków tylko i wyłącznie bezpośrednio z pozwanym. Wobec tego jego zeznania w tym przedmiocie uznać należało za w pełni wiarygodne. Tym samym znajduje oparcie w materiale sprawy ocenionym logicznie ustalenie, iż powód z powierzonych mu zaliczek na paliwo, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi się nie rozliczył. Wobec powyższego postawiony mu przez pracodawcę zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych – art. 52 § 1 pkt 1 kp zawarty w piśmie o rozwiązaniu stosunku pracy powoda bez wypowiedzenia był zasadny. Na podstawie art. 56 kp w zw. z art. 52 § 1 pkt 1 kp brak więc było podstaw do wypłaty powodowi stosownego odszkodowania dochodzonego z tego tytułu.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zapisów kalendarza pozwanego - co słusznie podnosi apelujący - nie sposób jednak wywieść, iż tytułem zaliczek powód otrzymał podnoszoną przez pozwanego kwotę oraz, że otrzymywał pieniądze na jakikolwiek inny cel niż paliwo. Jak wyżej podniesiono świadkowie przesłuchani w sprawie nie wiedzieli, czy powód otrzymywał zaliczki z jakiegokolwiek innego tytułu niż paliwo i czy w konsekwencji do ich rozliczenia był zobowiązany. Powód natomiast tym okolicznościom zaprzeczył. Podkreślenia wymaga też, iż z kserokopii kalendarza pozwanego nie wynika z jakiego konkretnie tytułu wszystkie kwoty w nim zapisane były powodowi wypacane. Tylko w jednym miejscu istnieje zapis, iż przekazana powodowi kwota przeznaczona była na paliwo – k 64. Przy innych kwotach, których odbiór powód kwitował nie ma wpisanego żadnego tytułu. Zaznaczyć także należy, iż w przypadku kwitowania odbioru określonych sum przez innych pracowników tytuł wypłaty albo nie jest w ogóle wskazany albo przy konkretnej kwocie istnieje wyraźny zapis np. na paliwo albo woda. /np. k. 64, 66, 67/. Przy czym co znamienne zarówno powód jak i świadkowie przesłuchani w sprawie wskazywali, iż kwitowali pozwanemu odbiór określonych kwot wypłacanych tytułem diet (żywieniówek wypłacanych co tydzień) /k.122 i k 143/. Na powyższy charakter wypłat wskazuje także ich regularność oraz wysokość sum przekazywanych pracownikom. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, iż ustalenie przez Sąd I instancji, iż pozwany wypłacał powodowi kwoty wyszczególnione w kalendarzu pozwanego tytułem zaliczek na paliwo, wodę i prowadzenie budowy nie znajdowało oparcia w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane wyżej okoliczności doszedł do przekonania, iż

kalendaryz pozwanego generalnie potwierdzał fakt wypłaty poszczególnym pracownikom diet natomiast zaliczek tylko wtedy gdy tytuł ten został szczegółowo w kalendarzu wskazany.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do uznania, iż wszystkie należności uwidocznione w kalendarzu pozwanego wypłacone zostały powodowi tytułem zaliczek, do których rozliczenia był zobligowany. Tym samym uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia było nieprawidłowe.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.)

Tymczasem w sprawie niejasnym jest jakie dokładnie kwoty poza jedną udokumentowaną kalendarzu pozwanego tytułem zaliczek powód pobierał. Niejasne jest czy dokładnie z tej kwoty czy też innych nie kwitowanych bezpośrednio przed ostatnim wyjazdem do Niemiec powód się nie rozliczył. Nieustaloną pozostaje więc wysokość należności pozwanego z tytułu pobranych przez powoda zaliczek. Potrącenie wskazanych należności z należnego powodowi bezspornie wynagrodzenia za miesiąc wrzesień 2012 r. (pozwany w tym zakresie uznał powództwo) nie było zatem technicznie możliwe.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego dokonując ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 233 § 1 kpc doszedł do błędnego przekonania, iż przy uwzględnieniu potrącenia kwot należnych pozwanemu tytułem zaliczek, powodowi nie należy się całe wynagrodzenie za miesiąc wrzesień lecz jego połowa - art. 498 § 1 k.c. w zw. z . art. 87 § 1 pkt 3 i § 3 k.p oraz art. 87¹§1 pkt 2 k.p. Wobec tego powodowi należało przyznać całą dochodzoną z tego tytułu kwotę tj. 2.412,74 zł.

Orzekając w powyższy sposób Sąd Okręgowy na podstawie art. 217 § 3 kpc pominął wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez strony. Materiał spraw był bowiem wyczerpujący i pozwalał na dostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności spornych bez odwoływania się w szczególności do środków dowodowych zgromadzonych na gruncie innego postępowania.

Dochodząc do powyższych wniosków Sąd Okręgowy miał także na względzie, iż zarzuty apelacji pozwanego były całkowicie niezasadne.

Brak podstaw do uznania, iż przyznane powodowi wynagrodzenie winno zostać zasądzone w kwocie netto nie brutto, bowiem pracodawca odprowadził od wynagrodzenia powoda składkę na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczkę na podatek dochodowy, co potwierdzać miały dokumenty załączone przez stronę skarżącą w szczególności potwierdzenie uiszczenia zaliczek na podatek dochodowy, raport za pracowników - (...); potwierdzenie uiszczenia składek na ubezpieczenie społeczne; PIT zbiorczy za pracowników.

Mając powyższe na uwadze, po pierwsze stwierdzić należy, iż w chwili wydania zaskarżonego wyroku dochodzone przez powoda kwoty były sporne. Pracodawca choć ostatecznie uznał powództwo twierdził, że nie był zobligowany do ich wypłaty, a zatem aż do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia nie istniał żaden tytuł prawny by odprowadzać od nich obciążenia podatkowe i na ubezpieczenia społeczne. Zasądzona na rzecz powoda kwota wynagrodzenia winna więc odpowiadać wynagrodzeniu brutto.

Po drugie w świetle powoływanej już przez Sąd I instancji uchwały Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 sierpnia 2001 r. III ZP 13/01 (OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 35, Biul. SN 2001 nr 8, str. 3, Biul. I. Pr. 2002 nr 1, str. 71, Prok. i Pr. 2002 nr 2, poz. 42, MoP 2002 nr 6, str. 272, Legali) Sąd pracy, zasądzając wynagrodzenie za pracę, nie odlicza od tego wynagrodzenia zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych oraz składek na ubezpieczenie społeczne. Wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi także w części, którą pracodawca może (ma obowiązek) potrącić (odliczyć). Nie można konstruować takiej definicji wynagrodzenia

za pracę, w której będzie się wyróżniać część wynagrodzenia za pracę należną pracownikowi (wynagrodzenie netto) i część, która pracownikowi nie przysługuje. Wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi w całości i takie wynagrodzenie wyznaczone jest przez treść stosunku pracy, a więc w takiej wysokości należy je zasądzać w sporze sądowym między stronami stosunku pracy. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż obowiązek pracodawcy odliczenia z wynagrodzenia należnego pracownikowi odpowiednich danin publicznych ma więc charakter następczy (powstaje w chwili gdy całe wynagrodzenie jest już pracownikowi należne) i nie sprawia, iż w tym zakresie pracownik nie ma do niego prawa, a w związku z obowiązkami płatników w tym zakresie nie powinno być mu ono zasądzone. Powyższy pogląd znajduje także oparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r. II PK 117/08 teza 5 LEX nr 738349. Ponadto przy ustaleniu, że wynagrodzenie pracownika jest wynagrodzeniem netto, do kwoty ustalonego wynagrodzenia netto pracodawca dolicza obciążające pracownika podatki i składki ubezpieczeniowe oraz odprowadza je do właściwych instytucji. (wyrok s.apel.06-06-2013 III APa 73/12 w W.). Tak więc przy zasądzeniu kwot netto pracodawca jest i tak zobligowany do uiszczenia od nich dodatkowo stosownych danin publicznych, zaś przy zasądzeniu kwot brutto musi odliczyć od nich wskazane świadczenia.

Z tych też względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 tylko w ten sposób, iż zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.412,74 zł tytułem wyrównania wynagrodzenia za miesiąc wrzesień 2012 r.

Kosztach zastępstwa procesowego za I instancję orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z § 11 ust.1 pkt 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 460 ze zm.) oraz § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) uznając, iż powód wygrał sprawę w ok. 30 %. Z tych też względów zasądzoną na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego kwotę kosztów zastępstwa procesowego należało obniżyć do sumy 393,60 zł

W pozostałym zakresie zgodnie z art. 385 kpc apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na tej samej podstawie Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego.

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 100 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 11 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 460 ze zm.) oraz § 13 ust. 1 pkt. 1 § 12 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 5 i 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.).

Na etapie postępowania drugoinstancyjnego powód dochodził kwoty 13.335,75 zł a ostatecznie uzyskał sumę 2412,74 zł wygrał więc sprawę w ok. 18 %. Pozwanemu należał się więc zwrot kosztów zastępstwa procesowego wywołanych wniesieniem apelacji przez powoda w kwocie 738 zł. Apelacja pozwanego okazała się przy tym całkowicie bezzasadna, w związku z tym uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia 583 zł pozwany zobligowany był do zwrotu powodowi kwoty 67,50 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozliczając wskazane należności ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził więc na rzecz pozwanego różnicę to jest kwotę 670,50 zł.